

Ćwiczenia podnoszące sprawność narządów artykulacyjnych nie muszą być nudną i ciężką pracą. Opowiedz swojemu dziecku jedną z bajek logopedycznych i poćwiczcie wspólnie.

1. „Języczek Wędrowniczek”.

Języczek wybrał się na spacer po buzi, by sprawdzić co się w niej dzieje. Najpierw oblizuje górną i dolną wargę, dotyka do kącików ust. Potem przesuwa czubkiem po zębach (górnym i dolnym). Dotyka każdego zębka, jakby chciał je policzyć. Próbuje oblizać górne i dolne dziąsła. Następnie unosi się w górę i przesuwa po podniebieniu od górnych zębów aż do gardła (sprawdza czy jest zdrowe). Na koniec wędrówki języczek wraca do przodu ust i kiwa nam na pożegnanie (*język kilkakrotnie przesuwa się od jednego do drugiego kącika warg*).

2. „Miś wybrał się na pierwszy spacer”

Wyspany misiu postanowił wybrać się na pierwszy wiosenny spacer. Wyszedł ze swej gawry i spojrzał w górę, podziwiał błękitne niebo (*przesuwanie czubkiem języka od górnego wąłka dziąsłowego do podniebienia miękkiego*), potem piękne wzgórza (*przesuwanie czubka języka po górnych zębach*). Zobaczył dużo drzew i postanowił je policzyć (*liczenie językiem dolnych zębów*), a następnie przyjrzał się pasącemu się na łące konikowi (*kląskanie*). Położył się na zielonej trawie (*wysunięcie języka na brodę*) i głęboko oddychał świeżym powietrzem (*wdech nosem, wydech ustami – 3 razy*). Leżąc na trawie miś zasnął (*chrapanie*).

3. „Poszukiwanie wiosny”

Zbliżała się wiosna. Za oknem słychać było śpiew ptaków (*dzieci naśladują głosy ptaków*). Języczek wybrał się do lasu na poszukiwanie oznak wiosny. Jechał na koniku (*„kląskanie” językiem*). Na łące zobaczył bociany (*dzieci wymawiają kle, kle, kle*). Zatrzymał się na leśnej polanie (*dzieci wymawiają „prrr”*). Zsiadł z konia, rozejrzał się wokoło (*oblizują wargi ruchem okrężnym*). Świeciło słońce, wiał delikatny wiatr (*wykonują krótki wdech nosem, chwilę zatrzymują powietrze – bezdech – i długo wydychają ustami*). Było ciepło i przyjemnie (*uśmiechają się, rozchylając wargi*). Na skraju polany zakwitły wiosenne kwiaty zawilce i sasanki. Pachniało wiosną (*dzieci oddychają głęboko, wdychając powietrze nosem, wydychając ustami*). Języczek pochylił się i powąchał kwiaty (*wdychają powietrze nosem*) i kichnął (*kichają wymawiając apsik*). W tym momencie zauważył przeciskającego się przez zarośla zaspanego jeża (*dzieci ziewają; przeciskają język między złączonymi zębami*). Zrobiło się późno. Języczek wsiadł na konia i pogalopował do domu (*„kląskanie”, uderzając szerokim językiem o podniebienie*).

4. „Wiosenne porządki”

Idzie wiosna, należy zrobić wiosenne porządki w buzi. Najpierw malujemy sufit (*język wędruje po podniebieniu*), potem ściany (*język po wewnętrznej stronie policzków*). Zamiatamy podłogę (*język porusza się po dolnych dziąsłach*). Teraz czas umyć okna (*język przesuwa się po zębach górnych i dolnych*). Pierzemy firanki (*parskanie wargami*).

Zamiatamy schody (oblizywanie warg). Porządkujemy strych (*język podnosi się do górnych dziąseł*) i piwnicę (*język na dolne dziąsła*). Jesteśmy zadowoleni ze swojej pracy, uśmiechamy się (*wargi rozciągają się w uśmiechu*) i cmokamy z zadowoleniem („buziaczki” z wyciągniętymi ustami do przodu).

5. „Pieczemy ciasto”

Wkładamy do miski:

- jajka – wysuwamy i cofamy język,

- cukier - wysuwamy i cofamy język,

Ucieramy – *oblizujemy szeroko otwarte usta*

Wkładamy masło – wysuwamy i cofamy język

Następnie dosypujemy mąkę – wysuwamy i cofamy język

Dodajemy jeszcze rodzynki – wysuwamy i cofamy język

Ucieramy – *oblizujemy szeroko otwarte usta*

Kosztujemy czy wszystko dodaliśmy – *mlaskanie*

I oblizujemy łyżeczkę – *podnosimy język do nosa i opuszczamy na brodę*

Przekładamy ciasto do tortownicy – wysuwamy i cofamy język

I wkładamy do pieca – *szeroki język wysuwamy i chowamy*

Ciasto w piecu rośnie – *praca policzków (nadymanie)*

Wyciągamy ciasto z pieca – wysuwamy i cofamy język

Ale ono jest bardzo gorące – *dmuchamy*

Kosztujemy – *kręcimy zuchwą kółka przy zamkniętych ustach*

Zostały nam jeszcze okruszki do zjedzenia: na ustach – *oblizujemy wargi*

w kącikach ust – *język na boki*

na ząbkach – *oblizujemy ząbki*

Bardzo nam smakowało to ciasto – *mlaskamy*.

6. „Sok jabłkowy”

Ania i Olek wybrali się do sadu, by nazrywać owoców. Szli szybko i rytmicznie (*rytmiczne poruszanie czubkiem języka pomiędzy górnym i dolnym wálkiem dziąsłowym przy otwartych ustach*). Po dotarciu na miejsce rozejrzeli się wokoło (*ruch okrężny językiem wokół ust*). Usłyszeli śpiew ptaka (*gwizdanie*) i spostrzegli dorodną jabłoń, na której siedział. Uśmiechnęli się na jego widok (*rozciągnięcie ust*). Postanowili, że zerwą jabłka z tego właśnie drzewa (*naprzemienne dotykanie czubkiem języka górnych zębów i dolnego wálka dziąsłowego przy otwartych ustach*). Dzieci szybko nappełniły koszyk wspaniałymi owocami. Zdyszane przyniosły zbiór do domu (*wdychanie i wydechowanie powietrza przez usta z językiem ułożonym płasko na dnje jamy ustnej*). Mama przygotowała z jabłek słodki sok. Ania i Olek napili się pysznego soku jabłkowego korzystając ze słomek (*zwijanie boków języka w kształt rurki i wciąganie przez nią powietrza*), a mamie podziękowali całusami (*cmokanie ustami w kształcie dziubka*).

7. „Przygoda węża”

Wąż spał smacznie w swojej jaskini (*język leży płasko na dnje jamy ustnej*). Kiedy mocniej zaświeciło słońce, zaczął się wiercić (*dzieci poruszają czubkiem języka za dolnymi zębami*).

Obudził się, podniósł (*dotykają czubkiem języka górnego wałka dziąsłowego*) i rozejrzał dookoła (*oblizują górne i dolne zęby od wewnętrznej strony*). Chciał wyślizgnąć się ze swojej jaskini (*dzieci przeciskają język między zbliżonymi do siebie zębami*), ale okazało się, że przejście zablokował duży kamień (*przy złączonych zębach rozchylają i łączą wargi*). Po kilku próbach udało się ominąć przeszkodę. Wąż wyszedł na zalaną słońcem polanę (*wysuwają język daleko do przodu*). Zatańczył uradowany (*rozchylają usta jak przy uśmiechu, oblizują wargi ruchem okrężnym*) i zasyczał głośno (*wymawiają sss...*).

8. „Jak miś spędził wczorajszy dzień?”

Miś obudził się wczesnym rankiem, przeciągnął się i zaczął głośno ziewać (nauczyciel pokazuje energetyczne ziewanie, a dzieci go naśladują). Następnie sięgnął po kubek z wodą i napił się kilka łyków (dzieci naśladują picie wody przełykając z uśmiechem bez zamykania ust – podczas połykania zęby są widoczne). Musze teraz umyć zęby – pomyślał miś. Nie miał szczoteczki więc umył zęby językiem (oblizywanie językiem zębów górnych i dolnych zębów od wewnątrz i zewnątrz przy otwartych ustach – kilka razy). Później wyssał ze słoika miód (zrobienie z języka rurki i wciąganie powietrza). Wreszcie wyjrzał przez okno i zobaczył słoneczko, małą chmurkę, większą chmurkę i dużą chmurkę (rysowanie oburącz w powietrzu). Uśmiechnął się i postanowił pójść na spacer do parku.

9. „Wiewiórka sprząta dziuplę”

Wiewiórka rozejrzała się po swojej dziupli i stwierdziła, że trzeba posprzątać. Myje sufit, ściany i podłogę (*dzieci przesuwiają językiem po podniebieniu, wewnętrznej stronie policzków i dolnych dziąsłach*). Umyła też wszystkie okna (*język przesuwa się po górnych i dolnych zębach*). Wyjrzała z dziupli i rozejrzała się dookoła (*język dotyka brody, nosa i kącików ust*). Usłyszała, jak przez las przebiegł konik (*kląskanie językiem i parskanie*). Śpiewały też ptaki (*gwizdanie i naśladowanie odgłosów ptaków, np. fiu-fiu, tijo-tijo, ćwir-ćwir*). Uśmiechnęła się, bo wokoło był piękny, słoneczny dzień (*rozciąganie warg do uśmiechu*).

10. „Sowa sprząta swoje mieszkanie”

Sowa rozejrzała się po swojej dziupli (*dzieci przesuwiają językiem po podniebieniu, wewnętrznych ścianach policzków, dnje jamy ustnej*). Zauważyła duży bałagan. Postanowiła zrobić porządek. Zaczęła od odkurzania sufitu dziupli (*przesuwają czubkiem języka od górnych zębów w kierunku gardła po podniebieniu*), zdjęła też firanki (*liczą czubkiem języka górne zęby*) i włożyła je do pralki (*motorek wargami*). Po chwili pralka zaczęła płukanie firan (*dzieci „przepychają” powietrze z jednego policzka do drugiego*). Sowa odkurzył też ściany (*przesuwają czubkiem języka po wewnętrznej ścianie policzków*) oraz podłogę (*przesuwają czubkiem języka po dnje jamy ustnej*). Rozwiesiła firany (*ponownie liczą czubkiem języka górne zęby*). Sowa była bardzo zadowolona z wykonanej pracy i szeroko się uśmiechnęła (*rozciągają szeroko usta*). Dumna wyjrzała z dziupli i rozejrzała się wokoło (*poruszają językiem ruchem okrężnym na zewnątrz jamy ustnej*). Spojrzała w górę (*dzieci sięgają czubkiem języka w kierunku nosa*), spojrzała w dół (*sięgają czubkiem języka w kierunku brody*). Rozejrzała się też w prawo (*przesuwają czubkiem języka do prawego kącika ust*) i w lewo (*przesuwają czubkiem języka do lewego kącika ust*). Wszędzie był porządek i słychać było śpiewające ptaki (*gwizdząc, naśladują głosy ptaków*).

11.,,Misie przygotowują się do zimowego snu”

Misie przygotowują się do zimy, są śpiące (*dzieci ziewają*), nuć sobie kołysankę (*śpiewają aaaa*). Misiom jest zimno (*drżą, wykonując motorek wargami*), muszą się ogrzać (*chuchają na ręce*). Misie przeziębily się (*dzieci kichają a-psik*). Mama daje lekarstwo, które jest słodkie i smaczne (*oblizują ruchem okrężnym wargi; mlaszczą, zwierając wargi*). Misie są zadowolone (*dzieci mruczą wymawiając głoskę m*) i zasypiają (*chrapanie na wdechu i wydechu*).

12.,,Wizyta św. Mikołaja”

Przed każdymi Świątami Bożego Narodzenia Święty Mikołaj ma zawsze bardzo dużo pracy. Musi odkurzyć swe worki na prezenty (*otwieramy szeroko buzię, oblizujemy czubkiem języka podniebienie, a także wewnętrzne powierzchnie lewego i prawego policzka*), musi policzyć upominki aby nie zabrakło dla żadnego dziecka (*dotykamy czubkiem języka każdego ząbka – na górze i na dole*), a także sprawdzić czy kopyta reniferów są dobrze podkute i gotowe do drogi (*kląskamy językiem*). Gdy Święty Mikołaj już to zrobi, wtedy wygląda raz i drugi przez okno (*dwukrotnie wysuwamy szeroki język na zewnątrz buzi*) i sprawdza jaka jest pogoda na dworze. Uh! Jest bardzo zimno (*brrr – parskamy językiem, prr – parskamy wargami*), na niebie setki pięknych gwiazd (*dotykamy czubkiem języka podniebienia*), a na ziemię spadają wielkie płatki śniegu (*czubkiem języka dotykamy za dolnymi zębami*). Pora ruszać w drogę. Mikołaj wychodzi z workiem pełnym prezentów (*wysuwamy szeroki język na zewnątrz buzi*), wsiada do sań (*cofamy szeroki język do buzi*) i wyrusza w długą podróż (*kląskamy językiem*). Już słyhać dzwonki sań (*dzyń-dzyń*) i wesoły śmiech Mikołaja (*ho-ho-ho, ha-ha-ha*), który zjeżdża przez komin (*przesuwamy czubkiem języka po podniebieniu ruchem od przodu do tyłu*) aby zostawić prezenty pod choinką. Nieraz uda mu się spróbować pysznego ciasta świątecznego (*zujemy*) i jest ono tak pyszne, że Mikołaj musi zjeść okruszki, które zostały mu na ustach (*oblizujemy wargi*), na brodzie (*wysuwamy język na brodę*) i na ząbkach (*oblizujemy zęby*). Potem rusza w dalszą drogę (*kląskanie językiem*). Do zobaczenia za rok Święty Mikołaju! (*cmokanie wargami – przesyłanie całusków*).

13.,,Zabawy na śniegu”

Pewnego zimowego dnia Adaś bardzo się nudził (*dzieci ziewają*). Przyszedł do niego kolega Staś (*dzieci naśladowują odgłos tupania-tup, tup...*). Razem wyszli na dwór. Ucieszyli się bo padał śnieg (*dzieci uśmiechają się szeroko bez pokazywania zębów*). Chłopcy położyli się na śniegu i zaczęli robić aniołki (*dzieci kierują język raz w lewą raz w prawą stronę do kącików ust*). Następnie ulepili trzy śnieżne kule (*dzieci nakładają górną wargę na dolną i odwrotnie*). Ustawili je jedna na drugiej tworząc bałwana. Nagle Adaś i Staś usłyszeli dziwny dźwięk. To sunęły sanie ciągnięte przez konie (*dzieci kląskają*). Chłopcy także usiedli na saniach i razem z innymi pomknęli w kuligu, a śnieg radośnie sypał im w buzie (*dzieci nadymają policzki*).

14.,,Strażak Staszek”

Pewnego dnia przy ulicy Szalasowej wybuchł pożar. Pani Szostkowa zadzwoniła do straży pożarnej. Strażak Staszek szybko wskoczył do wozu i „na sygnale” pojechał na miejsce pożaru (*dzieci wymawiają połączenie samogłosek e-o, e-o*). Na miejscu zobaczył, że płonie dach (*układają dolne zęby na górną wargę*) i parter (*układają górne zęby na dolną wargę*). Rozwinął wąż (*tworzą rulonik z języka*) i zaczął gasić płomienie. Strażak biegał po całym domu, gasząc ogień (*dzieci przesuwają czubkiem języka po górnych i dolnych zębach*). Nagle zabrakło wody. Staszek postanowił gasić ogień piaskiem (*wysuwają i chowają szeroki i płaski język*). W końcu ogień zgasł, słychać było tylko syk (*wymawiają długie sss...*). Strażak jeszcze raz wszystkie pomieszczenia w domu (*czubkiem języka dotykają podniebienia, górnych zębów, wewnętrznej strony policzków, dolnych zębów i dna jamy ustnej*). Wokół rozległy się same oklaski (*klaszczą uderzając szerokim językiem o podniebienie*). Strażak Staszek zadowolony z wykonanej pracy (*dzieci rozciągają usta w szerokim uśmiechu*) odjechał wozem strażackim (*wykonują motorek wargami*).